Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok X. Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 18 marca 1930. Nr. 32

Wojna z Bogiem.

Krwawe prześladowanie religijne w Bolszewji.

Od samego zaistnienia bolszewizmu w Rosji ujawniła się u niego wroga postawa nie tylko przeciw burżuazji wszelakiej, ale i przeciw religji. Widząc w religji najsilniejszą ostoję dla istniejącego dotąd porządku społecznego, który zburzyć postanowili bolszewicy doszczętnie, zwrócili swe ostrze również i przeciw religji, przedewszystkiem chrześcijańskiej, podczas gdy n. p. żydzi zażywali aż do niedawna daleko idącej tolerancji pod względem swego wyznania. Nienawiść do religji chrześcijańskiej wybuchała aktami teroru i krwawego gwałtu przeciw duchowieństwu, tak katolickiemu, jako i prawosławnemu. Przepełnione są niemi rządy bolszewickie od lat 12. Trudno byłoby nawet ująć statystyką, ilu pomordowali w tym okresie bolszewicy biskupów i kapłanów, jak i zakonnych, a niemniej wiernych tak katolickich, jak i prawosławnych jedynie za ich przekonanie religijne. Prawie każdy dzień prasa przynosiła nam fakty i wypadki bolszewickiego teroru antyreligijnego, gdzie mordowano, męczono, wywożono na straszne wygnanie na Sybir i wyspy Sołowieckie liczne ofiary antyreligijn. opętania rozbestwionej tłuszczy bolszewickiej. Opinja publiczna początkowo z przerażeniem i osłupieniem te wiadomości przyjmowała, powoli jednak w miarę, jak stawały się codziennem zjawiskiem, poczęła się zniecznlać i obojętnieć. Jednak takie potworne wyroki, jak oskarżenie na śmierć arcybiskupa Cieplaka, zamordowanie prałata Budkiewicza, wstrząsnęły do głębi całym światem chrześcijańskim. Podczas gdy atoli aż do niedawna prześladowania religijne, aczkolwiek straszne i potworne, wybuchały krwawym płomieniem w rozmaitych częściach ogromnej Rosji pojedyńczo, w ostatnich czasach przybrały charakter systematyczności i takiej bezwzględności, że porównać je można chyba z najsroższemi prześladowaniami pierwszych chrześcijan z ery Nerona i Dioklecjana. Kierownicze sfery bolszewickie ogarnął istny antyreligijny szał prześladowczy. Nie chodzi już tylko o wytępienie religji chrześcijańskiej, ale wogóle wszelkiej religijności w narodzie. To też prześladuje się dziś i morduje w równej mierze chrześcijan, jak mahometan i żydów i wogóle tych, którzy jeszcze wierzą w Boga. Związki bezbożników, popierane przez rząd, rozsiane po całej Rosji, w swem rozpasaniu na własną rękę bezczeszczą świątynie, niegrawają się ze sług bożych, częstokroć strzelają do nich, jak do zwierzyny, niszczą i plugawią obrazy, święte naczynia, burzą kościoły, cerkwie, bóżnice, strzelają do tłumów, które ich bronią, zamieniają klasztory, świątynie, bóżnice na restauracje, kina, miejsca rozpusty, jednem słowem, co tylko rozum ludzki w swej szatańskości wymyśleć zdolen, stosuje się do religji celem kompletnego zniszczenia życia religijnego w Sowietach. A usiłuje się zniszczyć nietylko religję, ale także i filozofję, która jest źródłem religji.

Nauka Marksa i Lenina nie da się bowiem pogodzić z filozofją idealistyczną. Jednak akcja prześladowcza moskiewskich zbirów nie ogranicza się tylko do zamykań świątyń, do krwawych i okropnych czynów represyj względem duchownych i wiernych. Chcą oni swemi ideami bezbożnemi, ateistycznemi przeniknąć całe życie ludu rosyjskiego. Ku temu celowi służyć mają i szkoły i uczelnie wyższe i kina i teatry i wszelk. rodzaju wykłady, czasopisma i wszystkie wydawnictwa, jednem słowem rozwścieczona tłuszcza bolszewicka wypowiedziała bezwzględną — przed niczem nie cofającą się wojnę Bogu i wszelkiej religijności — a nie tylko w samej Rosji. Te potworne idee usiłują oni przeszczepić na cały świat, oderwać go od Boga i jego służby, a oddać pod służbę szatana. Ponieważ na tę niebywałą, niesłychaną ohydę milczy świat cały, przeto Ojciec święty podniósł swój władczy, potężny głos, który rozległ się po całym świecie i wezwał wszystkich wiernych całego świata do modłów publicznych i do żywych manifestacyj przeciw bolszewickiej wściekliźnie antyreligijnej. Jako dzień do tego celu przeznaczył Ojciec św. dzień Patrona Kościoła kat. św. Józefa — a pozwolił również, by udział wiernych był powszechny, użyć do tego niedzieli, dnia 16 bm. I tak w dniu tym skupi się cały świat chrześcijański, a z nim razem i naród polski około swej Głowy Ojca św., aby prosić Boga Najwyższego o odwrócenie i od uciemiężonego narodu srodze rosyjskiego, jak i od całego świata ohydy bolszewickiej.

Strzelanina na pograniczu. — Sowiecka wyprawa karna spaliła całą wieś.

Wilno. Z pogranicza donoszą, że dnia 11 b. m. o godz. 5-ej nad ranem patrol KOP'u w rejonie Łowcewicz zaalarmowany został strzelaniną, dochodzącą od strony sowieckiej.

Według krążących wiadomości do wsi przybył oddział karny celem aresztowania kilku włościan, oskarżonych o zamordowanie komunisty. Włościanie zabarykadowali się w domach i poczęli ostrzeliwać żołnierzy sowieckich.

Po przeszło godzinnej obustronnej strzelaninie żołnierze oddziału karnego podpalili wieś celem zmuszenia włościan do poddania się. Spłonęło siedem domów z dobytkiem i inwentarzem, 20 włościan aresztowano, przyczem 4 ch na miejscu rozstrzelano.

Podczas tej strzelaniny żołnierze sowieccy stracili kilku ludzi.

Votum nieufności dla Rządu.

Uchwalenie wn. o votum nieufności dla min. Prystora wywołało przesilenie rządowe.

Warszawa, 14. 3. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejm wielką większością głosów przyjął wniosek P. P. S. o votum nieufności dla ministra pracy i opieki społecznej płk. Prystora. Rząd postawił kwestję zaufania, zatem przyjęcie tego wniosku oznacza dymisję całego gabinetu.

Decydujące posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 14. 3. Wśród powszechnego wielkiego napięcia rozpoczęło się dziś w południe o godz. 12,10 posiedzenie Izby, rozstrzygające o rozwoju sytuacji politycznej.

Izba wykazuje znaczną frekwencję, przepełnione są galerje dla publiczności i loża prasowa.

Ostra deklaracja centrolewu przeciw prem. Bartlowi.

Przed porządkiem dziennym otrzymuje głos prezes klubu Wyzwolenia, pos. Róg, który w imieniu swojego klubu, dalej P. P. S., Stronnictwa Chłopskiego, Piasta, Ch. D. i N. P. R, a więc całego centrolewu, składa następujące oświadczenie:

„Kraj cały przeżywa ciężki kryzys gospodarczy. Małe rolnictwo stacza się na dno upadku. Miljonowe rzesze ludności pracującej w najwyższym trudzie walczą z falą nędzy, głodu i bezrobocia, dźwigając mimo to cierpliwie ciężary nadmierne na utrzymanie państwa. W takiej chwili..."

(Pos. Polakiewicz (BB): Wywołuje się przesilenie rządowe).

Pos. Róg:... „gdy cały wysiłek, myśl i czyny rządu powinny być skierowane ku skupieniu wszystkich sił państwowych i społecznych dla złagodzenia klęski gospodarczej, kierownik rządu uważa za właściwe wygłosić, ku zdumieniu opinji publicznej, ogólnikowe i pełne małych złośliwości pod adresem Izb ustawodawczych przemówienie.

Przemówienie to musi zwiększyć tylko zamęt i podniecenie, uniemożliwiające owocne prace rządu i parlamentu, tak niezbędne w obecnem ciężkiem położeniu kraju. Czyni to p. prem. Bartel pomimo, że sam uznawał, że sytuacja gospodarcza jest bardzo trudna, pomimo, że sam objął rządy pod hasłem współpracy z Sejmem, pomimo wreszcie, że Sejm dawał liczne dowody tej współpracy".

Pos. Róg: „Cały bez mała Sejm uchwalił budżet państwowy i bez pomocy rządu podjął pracę nad rewizją konstytucji, wreszcie zrobił wszystko, aby spełnić swoje obowiązki względem państwa.

Taką to właśnie chwilę obrał p. Premjer dla swojego napastliwego wystąpienia.

Z tych powodów musimy jak energiczniej protestować przeciw wystąpieniu p. prem. Bartla, które utrudnia i tak nad wyraz ciężkie położenie gospodarcze i polityczne państwa". (Oklaski w centrolewie).

Pierwszy zabiera głos prof. Bartel, który oświadczył, że dla rządu wynik głosowania będzie stanowił wyraz stosunku Sejmu do niego, jako całości. (Oklaski na ławach BB).

Głos zabiera pos. Żuławski (PPS.), który uzasadnia w ostrych słowach wniosek wyrażenia votum nieufności min. Prystorowi.

Głosowanie.

Po przemówieniach posłów przystąpiono do głosowania.

Marszałek Daszyński poddał pod głosowanie wniosek posła Dąbskiego, aby Sejm odesłał do komisji pracy i opieki społecznej wniosek o votum nieufności dla min. Prystora dla zbadania zarzutów, postawionych przy motywach jego.

Przy zwykłem głosowaniu za wnioskiem posła Dąbskiego oddali głosy posłowie BBWR., PPS. (dawn. frakcja rewol.) i Stron. Chłopskie. Wobec wątpliwości, marszałek zarządził głosowanie przez drzwi. W głosowaniu wynik był następujący:

Głosowało 120 za wnioskiem, a przeciw 197. Wniosek przeto upadł.

Z kolei marszałek poddał pod głosowanie wniosek P.P.S. W zwykłem głosowaniu przyjęto go większością głosów.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania członkowie Rządu opuścili salę obrad.

Marszałek Sejmu Daszyński oświadcza, że z powodu przesilenia rządowego nie może zaproponować terminu przyszłego posiedzenia, zwraca jednak uwagę, że przez konstytucję mamy nakaz dokonać prac nad budżetem, i że konstytucja wskazuje też termin 31 marca.

Na tem zakończono posiedzenie Sejmu o godz. 19,30.

Posłowie BBWR. opuścili salę posiedzeń ze śpiewem Pierwszej Brygady i wznieśli okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego.

Konfiskata „Polonji".

Katowice. Wczoraj skonfiskowana została „Polonja" za artykuł wstępny Stanisława Strońskiego oraz za artykuł ks. Panasia „Do dymisji"!

Konfiskata nastąpiła z zarządzenia sądu grodzkiego na podstawie art. 74 i 131 kodeksu karnego.

Dekret o wyborach do sejmu śląskiego.

Katowice. Dziennik Ustaw Śląskich z dnia 13 marca rb. przynosi dekret Prezydenta Rzplitej, zarządzający wybory do sejmu śląskiego na dzień 11 maja rb.

Bank Polski obniżył stopę dyskontową z 8 na 7 proc.

Warszawa. Na wczorajszem posiedzeniu rady Banku Polskiego uchwalono obniżyć, począwszy od dn. 14 marca rb. stopę dyskontową z 8 na 7 proc. zaś stopę procentową dla zastawów terminowych i otwartych kredytów z 9 na 8 proc.

Język polski w szkolnictwie gdańskiem.

Gdańsk. Organ władz szkolnych w. m. Gdańska donosi, że do szeregu przedmiotów egzaminacyjnych na nauczycieli szkół średnich w w. m. Gdańsku włączono obecnie także język polski.

Zawsze ci sami! — Znamienna rezolucja Reichstagu.

Berlin. Rezolucja, zgłoszona przez frakcje koalicji rządowej w czasie dyskusji nad niemiecką polityką zagraniczną w Reichstagu, stwierdza m. in., że „Niemcy nie wyrzekną się ani wyrzec się nie mogą przeciwdziałania stanowi rzeczy, wytworzonemu przez Traktat Wersalski, przy pomocy wszystkich pozostawionych im w zakresie polityki zagranicznej środków pokojowych. Nie obecny skład sił mocarstwowych, lecz honor, wolność i równouprawnienie między narodami stać się muszą jedyną podstawą stosunków międzynarodowych. Przyszły rozwój — podkreśla rezolucja — przynieść musi Niemcom przestrzeń, konieczną dla zaspokojenia potrzeb życiowych. Tylko w ten sposób uda się istotnie zlikwidować przeszłość i zabezpieczyć pokój międzynarodowy, „Reichstag wzywa przeto rząd Rzeszy, ażeby w tym duchu prowadził politykę zagraniczną". Rezolucja ta, jak wiadomo, przyjęta została znaczną większością głosów.

Hindenburg nie podpisał umowy likwidacyjnej z Polską.

Berlin, 13. 3. Prezydent Hindenburg podpisał przedłożoną mu dzisiaj ugodę haską z wykluczeniem części, zawierającej układ likwidacyjny z Polską.

Część ta ma być poddana powtórnemu badaniu na zasadach konstytucji.

Jak słychać, chodzi tu jednak tylko o formalność.

Po podpisaniu ugody haskiej prezydent wydał manifest do narodu, obejmujący trzy strony pisma maszynowego, którego opublikowanie niebawem nastąpi.

Zaognienie w Hiszpanji.

Zaciekłość wśród oficerów i studentów.

Paryż. Między oficerami garnizonu w Madrycie, a studentami wydarzyły się ostatnio bójki na tle politycznem.

Grupa oficerów królewskiego pułku huzarów zatrzymała w południe w śródmieściu grupę studentów i zapytała każdego z nich, czy jest republikaninem, czy monarchistą. Ci studenci, którzy zadeklarowali swe przekonania republikańskie, zostali przez oficerów pobici na ulicy szpicrutami.

W odpowiedzi na tę napaść studenci napadli na ulicy na kilku oficerów i pobili ich do krwi. Trzeba było przewieźć ich do szpitala.

Oficerowie kawalerji zagrozili wówczas profesorom uniwersytetu madryckiego, znanym ze swych republikańskich przekonań, że czynią ich odpowiedzialnymi za wystąpienie studentów. Jeżeli młodzież akademicka będzie demonstrować przeciwko królowi, wówczas oficerowie zastrzelą profesorów. Studenci zwrócili się do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o pomoc i ogłosili, że na skutek groźby oficerów będą wychodzić na ulicę z rewolwerami.

Zima na wiosnę.

W całym kraju wichura, śnieżyca i zimno.

Warszawa, 13. 3. Wczoraj i dziś w całym niemal kraju pada śnieg, a w górach było do 12 stopni mrozu.

Nie mieliśmy śnieżycy i mrozów zimą, więc przyszły do nas wiosną po szeregu pięknych dni. Śnieżyca odbiła się ujemnie na komunikacji kolejowej. Śnieg potworzył gdzieniegdzie zatory kilkumetrowej wysokości. Pociągi przychodziły wszędzie z opóźnieniem. Na szeregu odcinków kolejowych pracuje kilkanaście tysięcy ludzi nad usuwaniem śniegu. W Warszawie bardzo wiele trudności nastręcza oczyszczanie ulic i torów tramwajowych.

Do Warszawy przybyła zaledwie jedna trzecia część wozów, przyjeżdżających co rano z produktami.

Wiele słupów i drutów telefonicznych zostało skutkiem zawieruchy uszkodzonych, to też w ciągu dość znacznego czasu nie było połączenia z większemi ośrodkami w Polsce

Zamieć śnieżna w Wileńszczyźnie. Szereg wsi odciętych ode świata.

Wilno. Od 24 godzin na terenie województwa wileńskiego szaleje silna zamieć śnieżna. Obfity śnieg zasypał drogi i tory kolejowe, utrudniając komunikację. Wszystkie pociągi od dnia wczorajszego przybywają do Wilna z dużemi opóźnieniami. M. in. pospieszny pociąg z Warszawy przybył dziś rano z jednogodzinnem opóźnieniem, osobowy z półgodzinnem.

Z prowincji donoszą, że wiele wsi, wskutek opadów śnieżnych, zostało odciętych od świata. Setki robotników zmobilizowano do czyszczenia torów. Ruch na kolejach wąskotorowych został nieomal całkowicie przerwany.

Wielkie burze we Włoszech.

Rzym, 13. 3. Na południowem wybrzeżu Włoch szalały wczoraj wielkie burze. Komunikacja okrętowa między Włochami i Sycylją była niezmiernie utrudniona. Niektóre statki dopiero po kilku godzinach błądzenia mogły zawinąć do portu. Wczoraj wieczorem wzburzone morze wyrzuciło na brzeg kilka rozbitych łodzi rybackich, których załogi prawdopodobnie zatonęły.

Nowe powodzie we Francji.

Paryż. Ulewne deszcze, które spadły w Pirenejach oraz podwyższenie temperatury spowodowały nowe powodzie. Z miejscowości Pau i Bayonne nadchodzą alarmujące wiadomości o zniszczeniach wskutek wylewu. Miasteczko Tarbes jest zalane. W miejscowości Bayonne ulice są pod wodą na półtora metra wysokości.

W związku z niedawną powodzią ogłoszono urzędowe dane, które twierdzą, że miasteczko Moissac jest prawie całkowicie zniszczone. Zgórą 600 domów zawaliło się. W 50 domach ściany zarysowały się. Liczba zatopionych wynosi 107 osób. Mieszkańcy nocują pod gołem niebem.

29 trupów z powodu zerwania się wind w kopalni.

Londyn. W kopalni Crown Mine zerwała się, obsadzona 37 robotnikami, winda i runęła z wysokości około 300 metrów na dno szybu. Jeden Europejczyk oraz 28 krajowców poniosło śmierć na miejscu, 2 Europejczyków i 6 krajowców odniosło ciężkie obrażenia.

104 osób spłonęło w kinie.

Tokio. Z miasta Shinkal na Korei donoszą: W jednym z tutejszych kinoteatrów wybuchł podczas seansu olbrzymi pożar, który w kilku chwilach cały budynek zamienił w perzynę.

Ogółem 104 osoby poniosły śmierć, bądź to w płomieniach, bądź też podczas powstałej paniki przez potratowanie.

Przeszło 100 osób poniosło obrażenia.

Niebywały spadek cen pszenicy w Kanadzie.

Winnipeg. Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowej ceny pszenicy spadły do poziomu, jakiego nie notowano w ciągu ostatnich 6-ciu lat. Transakcje z terminową dostawą na maj zawierano po 102.75 dolarów za 1 buszel pszenicy.

WIADOMOŚCI

Nowemiasto, dnia 17 marca 1930 r.

Kalendarzyk. 17 marca, Poniedziałek, Józefa z Arymatei w.
18 marca, Wtorek, Gabrjela Arch.

Wschód słońca g. 6 — 11 m. Zachód słońca g. 18 — 07 m.
Wschód księżyca g. 23 — 18 m. Zachód księżyca g. 7 — 29 m.

Z miasta i powiatu

Protest Kupiectwa i Rzemiosła.

Nowemiasto. Imponującą manifestacją był wczorajszy wiec, który się odbył o godz. 5-ej po poł. w sali Hotelu Polskiego, zorganizowany przez tut. Tow. Sam. Kupców, na które stawiły się wszystkie sfery zainteresowanych płatników podatku obrotowego. Wiec otworzył prezes Tow. Sam. Kupców p. Bol. Jentkiewicz, witając licznie zgromadzoną publiczność, składającą się z chrześcijańskich Kupców i Rzemieślników oraz gościa p. burmistrza Kurzętkowskiego. Podając uchwałę Głównego Zarządu oraz Zjazdu Prezesów Tow. Sam. Kupców na Pomorzu ogółowi do wiadomości, oddał p. Przewodniczący głos p. apt. Maternickiemu, który wygłosił trzyćwierciogodzinny, bardzo starannie i jasno opracowany referat. Z tego nad wyraz ciekawego referatu dowiedzieli się obecni o krzywdzącej nasze mieszczaństwo ustawie o podatku obrotowym. Ponieważ zabiegi sfer miarodajnych nie odniosły u Rządu na drodze zwykłej pożądanego skutku co do obniżenia tegoż podatku, a nawet w ostatnich dniach wycofał minister skarbu p. Matuszewski nowelę, która miała wejść w życie z dniem 1-go IV. rb. względnie 1 I. 1931 r., przeto chwyciło się kupiectwo ostateczności i zorganizowało na terenie całego Pomorza w dniu dzisiejszym, podobne jak u nas, wiece protestacyjne. Jak krzywdzącą dla mieszczaństwa jest ustawa podatkowa, świadczy najdobitniej fakt, że podatku bezpośredniego płaci wieś 17 proc., zaś resztę 83 proc. płacą nasze miasta. Bardzo dobitnie podkreślił Szan. Referent, że w tych tak bardzo ciężkich czasach, gdzie są na porządku dziennym protesty wekslowe, przymusowe licytacje i upadłości, powinien i musi przyjść Rząd z pomocą, tak kupiectwu, jak i rzemiosłu, w przeciwnym bowiem razie grozi tym najpoważniejszym płatnikom podatku zupełna ruina i zagłada ich warsztatów pracy. Publiczność, licząca ponad 600 osób, wysłuchała referat ze spokojem, zdając sobie sprawę z ciężkiego położenia. Po skończonym referacie obdarzono Prelegenta hucznemi oklaskami.

P. prezes Jentkiewicz, dziękując p. aptekarzowi Maternickiemu za tak treściwy referat, odczytał projekt rezolucji, poczem utworzył dyskusję, w której zabrał głos p. Jabłoński w sprawie zamknięcia restauracyj w dniu protestu. Ponieważ nikt więcej do głosu się nie zgłosił, poddał p. Jentkiewicz niżej podaną rezolucję pod głosowanie, którą przyjęto jednogłośnie.

Rezolucja.

„Zebrani dnia 16-go marca rb. na sali Hotelu Polskiego w Nowemmieście płatnicy podatku przemysłowego wszystkich branż i zawodów, uchwalają następującą rezolucję:

1. Domagamy się od rządu i ciał ustawodawczych zrealizowania noweli podatku obrotowego, stosownie do potrzeb życia gospodarczego w myśl uchwał podkomisji skarbowej w II. czytaniu.

2. Zwracamy uwagę władz ku temu powołanych, że nieliczenie się z rzeczywistem położeniem świadczyłoby o braku zrozumienia dla spraw gospodarczych i musiałoby pogłębić i zaostrzyć istniejący kryzys gospodarczy ze szkodą tak jednostek, jak i całokształtu życia gospodarczego.

3. Domagamy się od rządu doraźnej i niezbędnej opieki nad handlem, przemysłem i rzemiosłem z powodu zbliżającego się terminu ratyfikacji traktatu handlowego z Niemcami, a przed ratyfikacją tegoż traktatu rewizji systemu podatkowego oraz specjalnego programu gospodarczego dla Polski Zachodniej. Pod żadnym pozorem nie należy przyznać obywatelom Rzeszy prawa osiedlania się w województwach zachodnich.

4. Podatnicy, doprowadzeni do ostateczności bezwzględnem postępowaniem oraz niedocenianiem katastrofalnego położenia sfer gospodarczych przez rząd, postanowili zamknąć na znak protestu wszystkie składy w Nowemmieście n. Drwęcą w poniedziałek, dnia 17-go bm. o godz. 13-ej począwszy oraz nieoświetlać wieczorem okien wystawowych".

Na koniec podziękował p. Jentkiewicz za liczne przybycie, apelując zarazem, aby wszyscy solidarnie zamknęli na znak protestu swe składy w poniedziałek od godz. 1-ej począwszy. Tak poważnej i imponującej manifestacji sfer gospodarczych nie mieliśmy dotąd w naszem mieście, to też z powagą i w zrozumieniu, co nam przyniesie przyszłość, rozeszła się publiczność.

POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ. 77

(Ciąg dalszy.)

Irena zapaliła świecę i chciała się właśnie zacząć rozbierać, gdy prąd powietrza poruszył gwałtownie światłem, które zamigotało i byłoby zgasło, gdyby je nie była szybko zasłoniła ręką.

— Klotylda zapomniała zamknąć okno, — pomyślała.

Ale zaledwie się obróciła, stanęła jak wryta. Okno rzeczywiście było otwarte, a w niem ukazał się cień mężczyzny. Poznała go natychmiast.

— Alfons, — szepnęła przerażona.

— Tak, to ja! — odrzekł szyderczo i jednym skokiem już był przy niej. — Ale jeżeli ci życie miłe, — dodał, wyciągając rewolwer, — jeżeli nie chcesz, aby ktoś z twej służby padł trupem, to nie wołaj o pomoc! Przysięgam ci, że zastrzelę każdego, kto wejdzie do pokoju!

Irena skamieniała. Pierwszą jej myślą był Marcelli! I stała jak posąg nieruchoma, nie wiedząc, czy to sen, czy okropna rzeczywistość.

— Czego chcesz odemnie? — rzekła nareszcie cicho, nie chcąc za nic w świecie budzić syna. — Poco przychodzisz tutaj?

— Po ciebie! — odpowiedział, a oczy jego błysnęły dziko.

— Po mnie? — powtórzyła, osłupiała.

— Tak! Podług prawa jesteś moją żoną, a żona musi być posłuszna mężowi!

— I ty śmiesz powoływać się na to prawo, które zdobyłeś zapomocą zbrodni?

— Im większą jest moja wina, tem większy dowód mojej miłości dla ciebie!

— O, Boże! Jak możesz mówić o miłości! szepnęła w śmiertelnej trwodze.

— Ależ ja umieram z tęsknoty za tobą! zawołał namiętnie, a widząc ją drżącą z przerażenia i wstrętu, dodał błagalnie: — Posłuchaj mnie, Ireno! Pozwól mi powiedzieć wszystko, wtedy dopiero jestem pewien, że ulitujesz się nademną. Ty nie wiesz, ile ja cierpię!

— Miałeś ty litość nad nami? — rzekła z rozpaczą.

— Byłem nieprzytomny, szalony, namiętność pozbawiła mnie zmysłów; Pomyśl tylko! Jak ja cię kochałem! I nigdy ani na chwilę, nie przestałem cię kochać! Ile razy próbowałem zapomnieć o tobie! Bo chciałem żyć bez ciebie — ale nie mogę! Nie mogę!

— Milcz — zawołała oburzona. — Nie chcę słuchać czegoś podobnego i...

— Musisz!

— Nie! Zbrodnie twoje wołają o pomstę do Boga, a krew Fryderyka plami twoje ręce!

Mówiąc to zwróciła się ku drzwiom, ale Alfons zastąpił jej drogę.

— Nie uciekaj, — rzekł drżącym głosem. — Skończyłem z mojem życiem i jestem na wszystko zdecydowany!

Oczy jego błysnęły tak groźnie, Irena czuła się straconą. I już chciała wołać o pomoc, ale przypomniała sobie to, co powiedział. Wołanie jej obudziłoby Marcelka i stałaby się przyczyną niechybnej jego śmierci, musiała się więc bronić sama.

— Nie waż się dotknąć mnie! — zawołała rozkazująco. — Nienawidzę cię i pogardzam tobą!

Alfons cofnął się mimowoli, ale zaraz potem roześmiał się głośno.

— Ach, liczysz pewnie znowu na to, że ujrzę ducha, rzekł szyderczo, ale ja nie wierzę w duchy, tylko w ciebie: Ty jesteś moją i żaden duch nie wydrze mi mojej własności!

W tej samej chwili otworzyły się drzwi i Marceli stanął na progu.

— Co się tu dzieje, mamo? zapytał zdumiony.

Alfons zaklął straszliwie i już zamierzał zwrócił się do niego, gdy Irena, prędko, jak myśl, rzuciła się pomiędzy nich i objęła Marcelka, zasłaniając go własnem ciałem przed kulą Alfonsa. (C. d. n).

Z ROSJI.

Prześladowania religijne w Rosji.

Warszawa. W Mińszczyźnie dokonano aresztowania wśród duchowieństwa katolickiego i prawosławnego. Aresztowanych po zbadaniu w G. P. U. odesłano do Moskwy. Wśród aresztowanych znajduje się administrator apostolski ks. Butryk, który poprzednio mieszkał w Samarze oraz ks. Kreja i Przyborski z Mińszczyzny. Aresztowani pozostają pod zarzutem uprawiania agitacji antykomunistycznej.

Pobicie biskupa prawosławnego.

Wedle doniesień z Moskwy, prawosławny biskup diecezji orenburskiej, Andrzej, udał się w szatach liturgicznych na wiec „bezbożników" i tam zgłosił do nich swoje przystąpienie, oddając bezbożnikom mitrę biskupią i pastorał.

Postępek biskupa wywarł na ludności Orenburga i okolicy wrażenie niezmiernie przygnębiające.

Wychodzącego z wiecu biskupa Andrzeja oburzona ludność pobiła ciężko.

„Burżujom" nie wolno palić tytoniu w Sowietach.

Według wiadomości z Moskwy władze sowieckie postanowiły ustalić normę, ile wolno wypalić papierosów każdemu palaczowi, przyczem osoby, nie pracujące w instytucjach państwowych, będą otrzymywały racje ograniczone. „Byłym burżujom" nie będzie wolno wogóle palić.

Ograniczenia te zostały wprowadzone z powodu dotkliwego braku tytoniu, jaki daje się odczuwać w Sowietach. Ostatnio w strefie nadgranicznej schwytano kilka osób, usiłujących przemycić tytoń pochodzenia polskiego.

Oprócz ograniczeń tytoniowych ma być w najbliższym czasie wprowadzone ograniczenie spożycia mięsa, wydawanego na kartki.

Projekt przewiduje ograniczenie dni mięsnych do 200 dni w ciągu roku.

Dwa miljony bezrobotnych w raju bolszewickim.

Jak ustaliła statystyka, umieszczona świeżo w prasie niemieckiej, liczba bezrobotnych w Rosji Sowieckiej dochodzi do 2 miljonów, w tem jest około 20 proc. robotników wykwalifikowanych.

Głodowe zasiłki, udzielane bezrobotnym przez rząd sowiecki, sięgają zaledwie 70 proc. wysokości zapomóg, wydawanych bezrobotnym przez państwa europejskie.



Mieczysław Frenkel, artysta z Bożej łaski. Nestor aktorów dramatycznych i komicznych. Profesor retoryki na Uniwersytecie warszawskim. Mimo swoich lat sędziwych nadal występuje na scenie i udziela wykładów na Uniwersytecie.

Powszechny spis ludności w roku przyszłym.

Główny urząd statystyczny zadecydował, że powszechny spis ludności w Polsce przeprowadzony zostanie w drugiej połowie roku przyszłego. W ten sposób Polska spełni przyjęte w konwencji międzynarodowej zobowiązanie dokonywania spisów ogólnych co dziesięć lat.

Ile wydawano na walkę z alkoholizmem w Polsce?

Według danych dep. służby zdrowia M. S. W., na walkę z alkoholizmem w ciągu ostatnich czterech lat wydano: w roku 1926|27 — 295.045 zł, w roku 1927|28 — 368.996 zł, w roku 1928|29 — 546.975 w roku 1929|30 — 335.000 zł.

Jednolita taryfa dla numerowych na kolejach.

Ministerstwo komunikacji ustaliło jednolity wzór taryf dla numerowych na terenie całego kraju. Taryfy szczególnie ustala według wzoru odnośna dyrekcja kolei. Ministerstwo komunikacji wydało ścisłe zlecenie, aby zawiadowcy stacyj wywieszali taryfy w dostatecznej ilości w budynkach stacyjnych, tak, aby podróżni mogli się szybko i łatwo orjentować. Uszkodzone ogłoszenia taryfowe mają być natychmiast zastąpione nowemi. Numerowi, żądający za swe usługi nieuzasadnionych opłat, powinni być pociągani dorażnie do surowej odpowiedzialności. W razie powtarzających się z ich strony przekroczeń winni być usuwani od obsługiwania podróżnych.

Pierwsza podróż „Daru Pomorza".

Gdynia. Statek szkolny „Dar Pomorza" opuścił 26 bm. port w Gdyni, udając się z 103 uczniami do Antwerpji, Havru. Okręt objedzie Anglję, następnie skieruje się ku Bergen i Oslo.

Podróż będzie trwała do 1 października. Okręt pozostaje pod komendą kap. Maciejewicza.

Jest to pierwsza podróż szkolnego statku „Dar Pomorza".

Jak urządzony jest „Dar Pomorza".

Okręt polski „Dar Pomorza" posiada całe wewn. urządzenie żaglowca luksusowego. Znajdują się tam umywalnie, prysznice z wodą zimną i ciepłą, słodką i słoną. Salon kapitana, wygodny i elegancko urządzony, może pomieścić około 30 osób. Podłogi w kabinach i w korytarzach pokryte są grubem linoleum. Na dnie okrętu umieszczony jest balast kamieni, wagi 550 tonn. Na pokładzie są 2 stery, główny i pomocniczy. Dwie kotwice „Daru Pomorza" ważą 2.000 kg. Uczniowie, pracujący na okręcie, muszą je wydobywać z dna morskiego siłą własnych ramion, ponieważ posiadany kocioł parowy do centralnego ogrzewania nie wystarcza do poruszenia windy parowej. Radjo-kabina wyposażona jest w najnowsze zdobycze wiedzy radjotechnicznej. Równocześnie działają dwie stacje nadawcze i odbiorcze, a na pokładzie znajduje się automat do przyjmowania sygnałów innych statków.

2 milj. bezrobotnych w Anglji.

Liczba bezrobotnych w Wielkiej Brytanji wynosiła podług obliczenia z ostatniego tygodnia 1.972.000. Jest to w stosunku do poprzedniego tygodnia nadwyżka o 32.834, a w porównaniu z ubiegłym rokiem o tym samym czasie wzmogło się bezrobocie o 850.057 osób.

Poraz pierwszy liczba bezrobotnych osiągnęła w Anglji wysokość 2 miljonów.

Zgon 157-letniej murzynki.

Guatanamo (Kuba). Zmarła tu Kamilla Thaurane, murzynka, urodzona w roku 1773, czyli w chwili śmierci liczyła 157 lat.

Przy tej sposobności pisma amerykańskie zaznaczają, że zmarła murzynka pod względem długowieczności zajmowała 3-cie miejsce po Chińczyku Li-Chung-Vun, żyjącym w prowincji Szechwan i liczącym podobno 252 lata oraz po Rosjaninie Iwanie Proskurjaków, zamieszkałym w górach Uralskich i liczącym 170 lat.

płynącej, dał mu dzielnych sędziów i sławnych królów i przyszłość widzących proroków, a mimo wszystkie dobrodziejstwa żydzi czarną płacili niewdzięcznością, zaślepieni porywali się na proroków i nieraz zabijali ich nawet.

Lecz co najgorsza, Mesjaszowi Zbawcy najczarniejszą odpłacali niewdzięcznością. „Przyszedł do swoich, a swoi Go nie przyjęli", dobrze czynił zdrowym i chorym, przebaczał grzesznikom, cuda działał, jakich świat przedtem nie widział i mimo wszystko z bóżnic Go swoich wypędzali, przed sądy Go wlec i kamienować chcieli. To też Jezus widział, że kara Boża nie minie zbrodniczego narodu. Więc ze łzami serdecznemi w oczach, duchem proroczym natchniony, ze wzgórza patrząc na miasto, woła w uniesieniu świętem do Jerozolimy: „Albowiem przyjdą na cię dni i otoczą cię nieprzyjaciele twoi wałem i oblegną cię i ścisną cię zewsząd i na ziemię cię powalą i syny twoje, którzy w tobie są, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu".

Co do słowa ziściło się straszliwe proroctwo o karze Bożej. Niedługo po śmierci Pana Jezusa zahuczał huragan wojenny nad narodem żydowskim, zwycięscy Rzymianie pod wodzą Tytusa, pobiwszy wojska Izraela, nadciągnęli pod mury Jerozolimy i otoczyli miasto nieprzebytym pierścieniem. Żydzi, wewnątrz zamknięci, zamiast zgodnie się bronić, rozdzielili się na różne stronnictwa, nienawiścią ku sobie zieiące i poczęli między sobą wieść walki bratobójcze. A tymczasem nieprzyjaciel z zewnątrz z wściekłością napierał, przerywając wszelki dowóz żywności. Po kilku miesiącach w twierdzy obok zarazy i chorób rozmaitych wybuchł głód szalony i zdarzyło się nawet, iż matka z głodu własne swoje dziecko zjadła. Wreszcie wtargnęli Rzymianie do miasta. Rozpoczęła się rzeź straszliwa, ulice krwią ociekały, a tymczasem szalał pożar nad miastem. Tytus wydał rozkaz, żeby ochroniono wspaniałą świątynię Herodjańską, lecz przypadkiem padła iskra do wnętrza i potężny gmach stanął w płomieniach. Było to w pamiętnym dniu 10 sierpnia 70 r. Odtąd żydzi rozproszeni tułali się i tułają po świecie, losem swym głosząc wszędzie straszne spełnienie się wyroków Bożych.

Wielka ta kara, jaka spełniła się nad narodem żydowskim, przypomina nam, że Pan Bóg karze każdego człowieka za grzechy, więc każdy powinien wołać za Jobem: „Obawiałem się wszystkich uczynków moich, wiedząc, że nie przepuszczasz grzeszącym".

Nowy gmach uniwersytetu papieskiego „Gregoriana" w Rzymie.

Słynny uniwersytet papieski „Gregoriana" w Rzymie otrzyma wkrótce nowy, piękny gmach. W czasie audjencji alumnów z całego świata, studjujących w „Gregoriana", generał Towarzystwa Jezusowego, ks. Ledóchowski, zaznaczył, że bez opieki i poparcia ze strony Ojca św. nowa wspaniała budowla nie mogłaby być ukończona w tak krótkim czasie. Istotnie Papież Pius XI z całą gorliwością

zajął się tą sprawą i przez orędzie z 7 kwietnia 1925 r. do całego świata katolickiego sprawił, że na budowę nowej siedziby „Gregoriana" oprócz wielkich darów papieskich złożyły się ofiary katolików wszystkich krajów.

Od czasu założenia przez św. Ignacego i Franciszka Borgia w roku 1551 „Gregoriana" po raz piąty zmienia swą siedzibę. Pierwszy jej lokal znajdował się w pobliżu kapitolu, ale był tak szczupły, że trzeba było przenieść uczelnię do Palazzo Francipani. Pałac ten znajdował się poza starym kościołem Salviati obok kościoła Santa Maria na Via Lata, a w 1560 przeniesiono do klasztoru, zbudow. przez Pawła IV. W roku 1582 Grzegorz XIII przeniósł go do monumentalnego gmachu Collegium Romanum, gdzie instytut pozostawał aż do roku 1873, kiedy Collegium Romanum zostało zarekwirowane przez rząd włoski. Po tej rekwizycji uniwersytet umieszczony został w starożytnym pałacu na Via del Seminario, gdzie znajdował się aż do dnia dzisiejszego.

Ojciec Święty rozbudowuje Citta del Vaticano.

Od tej chwili, kiedy traktat laterański zaczął wchodzić w życie, na terenie Citta del Vaticano przystąpiono do budowy kilku wielkich gmachów, a to pałacu gubernatora, zarządu kolei watykańskich, gmachu sprawiedliwości i t. p.

Ojciec święty, od czasu do czasu osobiście udaje się na teren tych budowli i przez kilka godzin szczegółowo bada roboty, zwracając uwagę na najdrobniejsze szczegóły.

Radjo watykańskie, budowane według planów i pod osobistem kierownictwem Marconiego, we wrześniu zostanie całkowicie wykończone. Obecnie już został zbudowany główny gmach i wzniesiono wieżę antenową. W tej więc chwili jest przeprowadzana instalacja maszyn oraz buduje się gmach dyrekcji watykańskiego radja.

Dyrektorem watykańskiego radja został zamianowany jezuita, O. Gianfranceschi, prof. uniwersytetu Gregorjańskiego, który brał udział w niedalej wyprawie Nobilego na biegun Północny.

Dar dla Papieża.

Ojciec św. otrzymał cenny dar w postaci obrusa koronkowego na główny ołtarz w Kaplicy Sykstyńskiej. Obrus ten jest złożony z mozaiki koronkowej. Koronki, użyte do wykonania obrusa, są w znacznej części antyczne i pochodzą ze słynnej kolekcji koronek, należącej niegdyś do rodziny sjeneńskiej Zallio. Dar ten został wykonany przez 30 pań katolickich, należących do najwyższych kół towarzyskich Nowego Jorku.

Ofiara Ojca św.

Na rzecz biednych rodzin robotniczych, które najbardziej ucierpiały z powodu katastrofy w Hausdorf na Śląsku Opolskim,

Germanizacja Warmji.

Korespondent „Gazety Olsztyńskiej“ pisze ze wsi Skajboty:

„Całą parą wzięli się Niemcy do pracy germanizacyjnej w naszej wiosce. W ubiegłą niedzielę założono dla młodzieży „Sportverein“, do którego także i młodszy nauczyciel niemiecki należy. Zakupiono piłkę nożną, a ćwiczenia odbywają się na polu gospodarza Schauka. Podług opowiadań jednego z chłopców ma być zakupiony trzymorgowy plac ćwiczeń, chociażby 2.000 marek kosztował.

Aby ratować niemczyznę, mają jeszcze różne inne „ferajny“ powstać. Natomiast w niedzielę, 27 lipca, odbył się wielki „Heimatfest“, w którym brały udział na pierwszem miejscu „Sportvereiny“ z wszystkich wiosek okolicznych, potem „Kriegervereiny“ z okolicy oraz „Gesangvereiny“ z Klebarka i Wartemborka, a wreszcie też straż ogniowa. Pozatem do tego jeszcze włączono „Schulfest“, tak, że w ten sposób okazać ma nasza wioska, że jest „faterlandstreu“.

„Aby dzieci pozbyły się polskości, posyła się je na wywczasy do Tyrolu. Podczas gdy dawniej nauczyciel nie pomyślał o tem, aby zakupić ubranko dla ubogich dzieci, teraz o to się postarał, aby w Tyrolu znalazły wypoczynek. W przyszły poniedziałek wyjedzie wycieczka dzieci nad morze Bałtyckie. Hasło „aussrotten“ wszystkiego, co polskie, postawili sobie tutejsi germanizatorzy na czele swych dążeń. Lud nasz polski powinien wybrnąć z tej sytuacji zwycięsko“.

Tak, lud polski powinien zwycięsko odeprzeć zakusy germanizacyjne na każdem polu.

„Plebiscyt na Warmji i Mazurach“.

Nakładem Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej ukazała się broszura, która w zarysie daje pogląd na plebiscyt, odbyty na prastarych ziemiach polskich, a mianowicie na Warmji i Mazurach. Pod terorem i niesłychanym gwałtem szli bracia nasi przed 10 ciu laty do urny wyborczej.

Czytając powyższą broszurę, zdobędziemy pogląd na utrudnioną pracę oświatową na tych terenach, a zarazem zachęceni będziemy do pilniejszego śledzenia spraw Warmji i Mazur.

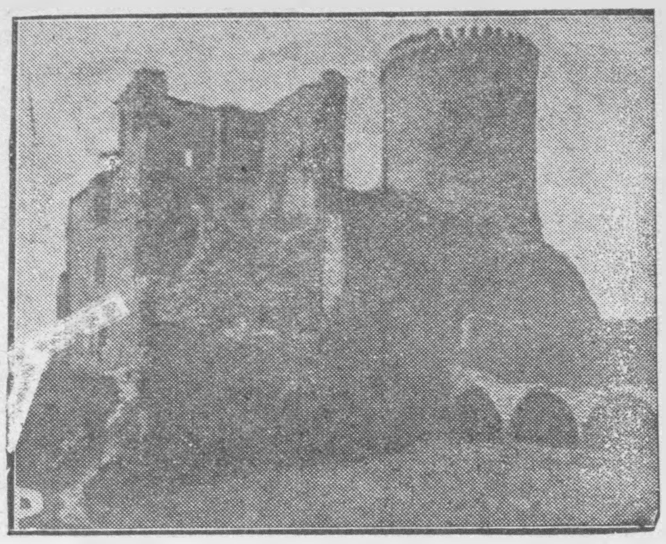
Cena broszury 1.50 zł. — Do nabycia: Zrzeszenie Rodaków z Warmji i Mazur, Toruń, Koszarowa 7|9.

15 tysięcy maturzystów w Polsce.

Jak można już ustalić na podstawie przybliżonych obliczeń naszych wszystkich szkół średnich w całej Polsce, w tym roku wydały te szkoły blisko 15.000 świadectw dojrzałości.

Jest to najwyższa cyfra matur u nas w porównaniu z latami ubiegłemi.

Jedną trzecią część matur uzyskały kobiety.



Rycina nasza przedstawia ruiny zamku w Będzinie pod Sosnowcem. Zamek ten zbudował Kazimierz Wielki.

Medal „Cudu nad Wisłą“.

Na pamiątkę 10 lecia „Cudu nad Wisłą“ wybito w mennicy państwowej w Warszawie artystycznie wykonany medal pamiątkowy. Na jednej stronie widnieje na nim wizerunek Ojca św. Piusa XI., który, jako nuncjusz apostolski w Polsce, w owych tragicznych dniach sierpniowych 1920 r. nie opuścił Warszawy, chociaż groziło mu niebezpieczeństwo i obecnością swą krzepił ducha w narodzie. Na drugiej stronie wyryto mapę Polski z zaznaczeniem pola, na którem rozegrały się zwycięskie zmagania armji polskiej z bolszewikami, dążącymi do opanowania Europy i stworzenia europejskiego związku bolszewickiego. Nad mapą umieszczony jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Całkowity dochód z medalu „Cudu n. Wisłą“ przeznaczono jako dar na cele misyjne. Z tego względu Komitet medalu „Cudu nad Wisłą“ gorąco pragnie, aby w roku bieżącym w całej Polsce, na terenie, wszystkich parafij, mogły się odbyć obchody 10-lecia „Cudu nad Wisłą“. Za najodpowiedniejszy po temu będzie dzień Wniebowzięcia Matki Boskiej (15 sierpnia) lub jedna z najbliższych niedziel.

Cena medalu wynosi 10 złotych (plus 1 zł za przesyłkę).

Po materjał informacyjny i medale „Cudu nad Wisłą“ należy zwracać się pisemnie do komitetu medalu „Cudu nad Wisłą“, Warszawa, ul. Akademicka 5.

Liczba ubezpieczonych w kasach chorych w Polsce.

Liczba osób, ubezpieczonych w 243 Kasach Chorych, czynnych na terenie Rzplitej, wynosiła według stanu z dnia 1 stycznia br. 4.779.460 osób. W Niemczech w tym samym czasie liczba ubezpieczonych w Kasach Chorych wynosiła około 19 miljonów 500 tysięcy osób.

Nie będzie „kół szczęścia“.

Warszawa. Zgodnie z zarządzeniem ministerstwa skarbu generalna dyrekcja loterji państwowej wstrzymała, aż do czasu szczegółowego unormowania tej sprawy, dalsze wydawanie pozwoleń na urządzanie kół szczęścia, torebek szczęścia, kopert szczęścia i innych gier loteryjnych, w których realizacja losów następuje zaraz bezpośrednio po jego zakupie.

Na urządzenie loterji fantowej z natychmiastową realizacją wygranej można zezwalać tylko wówczas, gdy kapitał gry tej imprezy nie przekracza kwoty 1000 zł. Prowadzone dotąd bowiem gry te na wielką skalę w kilkunastu lub nawet w kilkudziesięciu miejscowościach równocześnie są bardzo trudne do kontrolowania i dają łatwe pole do nadużyć.

W wydawanych zezwoleniach należy zawsze podawać warunek i wartość najniższej wygranej, która nie może być nigdy niższa od ceny losu.

10.000 bezpłatnych obiadów wydaje codziennie Warszawa.

Warszawa posiada zastępy bezrobotnych, głodnych i w ostatniej nędzy. Poza akcją państwową i miejską niesie nędzy ulgę także zawiązany przed kilku laty Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej w Warszawie. Komitet ten prowadzi szeroko zakrojoną akcję dożywiania bezrobotnych i opieki nad biednemi dziećmi. Przeciętnie komitet wydaje dziennie około 10.000 obiadów bezpłatnych, prowadzi 6 kuchen dla pracowników fizycznych, dwie dla inteligentów i jedną dla dzieci.

Polskie miasto we Francji.

Rekordową liczbę cudzoziemskich mieszkańców, przedewszystkiem Polaków, posiada miasteczko francuskie Potigny.

Na ogólną liczbę 2196 mieszkańców na cudzoziemców przypada 1.746 osób, przyczem olbrzymią większość stanowią Polacy, których jest 1.499, w tem 598 mężczyzn, 318 kobiet i 583 dzieci. Polacy stanowią zatem 71% ludn. miasta, co tłumaczy się bliskością kopalni w Soumont, w których górnicy polscy, jak zresztą w całem górnictwie francuskiem, cieszą się znakomitą reputacją i chętnie są angażowani.

tracąc swych żywicieli. Ojciec św. przeznaczył na doraźną pomoc 50 tysięcy lirów.

Odkrycie nowych katakumb w Rzymie.

Przed dwoma laty robotnicy, budujący drogę na cmentarzu Campo Verano w Rzymie, odnaleźli przypadkiem wejście do nieznanej dotychczas galerji katakumb chrześcijańskich. Zbadanie tych nowych podziemi powierzone zostało komisji archeologji rzymskiej.

Okazało się, że ta galerja, mająca kilka kilometrów długości, istnieje niezależnie od katakumb, które znajdują się w okolicach Rzymu. Miała ona niegdyś połączenie z bazyliką św. Agapita.

Korytarze podziemne, wykute w skale w pierwszej połowie III wieku po Chrystusie, były szczelnie zamknięte. Posiadają one cały szereg nisz, które służyły za grobowce dla chrześcijan. Jedne z tych nisz są symetryczne, inne mają kształty nieregularne. Każda z głównych galeryj, wysokości 4 90 m. i szerokości 70 do 90 cm. — zawiera 6 do 8 grobowców, a galerje boczne tylko 5.

W grobach, zamkniętych cegłami lub tablicami marmurowemi, znaleziono małe rzeźby aniołków, pierścienie z miedzi, płaskorzeźby, przedstawiające sceny ze Starego i Nowego Testamentu, złocone witraże i t. d. Najciekawsze są groby dzieci i w nich właśnie znajdowało się najwięcej wspomnianych przedmiotów.

Budowa olbrzymiej katedry arcybiskupiej w Liverpoolu.

Rada miejska Liverpoolu mimo silnej opozycji kół protestanckich zgodziła się na sprzedanie arcybiskupowi Downey'owi wzgórza Browelow pod budowę katedry arcybiskupiej. Według planów projektowana katedra będzie drugą co do wielkości świątynią na świecie, przewyższy ją rozmiarami tylko bazylika św. Piotra w Rzymie. Pomieści ona 50000 osób; nad wielkim ołtarzem umieszczona zostanie kopuła, równa kopule św. Piotra. Koszty budowy wyniosą 3 miljony funtów szterlingów.

Psy zjadły cały kościół.

Jedna z berlińskich gazet donosi o ciekawej historji pewnego kościoła amerykańskiego, który dosłownie i doszczętnie pożarły psy. Coprawda nie był to zwyczajny budynek kościelny. Wzniesiono go w Kanadzie, w punkcie najbardziej wysuniętym na północ w pobliżu zatoki Hudsońskiej. Właśnie miało odbyć się poświęcenie nowego budynku, którego miał dokonać biskup z Winnipeg. W tym celu udał się w podróż, która trwała około 6 miesięcy. Niestety, cały ten trud okazał się daremny. Gdy biskup przybył wreszcie na miejsce, z kościoła pozostało tylko podmurowanie, ponieważ psy zjadły budynek. Wyszło na jaw, że eskimosi zbudowali kościółek z braku innego materjału budowlanego z kości wieloryba, a jako dachówki zużyli skóry wielorybie. Budynek prezentował się wcale okazale i mógł pomieścić 80 wiernych. W nieobecności wiernych na kościół napadła zgraja zgłodniałych, zdziczałych psów i z budynku nie pozostało ani śladu.

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok III. Nowemiasto, dnia 9 sierpnia 1930. Nr. 32

Na niedzielę IX. po Świątkach.

EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza, w rozdz. XIX. w. 41—47.

W on czas, gdy się przybliżył Jezus do Jeruzalem, ujrzawszy miasto, płakał nad niem, mówiąc: Iż gdybyś i ty poznało i w ten dzień twój, co ku pokojowi twemu; a teraz zakryto jest od oczu twoich. Albowiem przyjdą na cię dni i otoczą cię nieprzyjaciele twoi wałem: i oblegą cię i ścisną cię zewsząd i na ziemię cię obalą i syny twoje, którzy w tobie są, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu; dlatego, iżeś nie poznało czasu nawiedzenia twego. A wszedłszy do kościoła, począł wyganiać przedające w nim i kupujące, mówiąc im: Napisano, iż dom mój, dom modlitwy jest. A wyście go uczynili jaskinią zbójców. I uczył na każdy dzień w kościele.

Lękajmy się kar Bożych!

Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelji św. ukazuje się nam jako patrjota, miłośnik ojczyzny! Ukochał On gorącem sercem Swojem ziemię, która Go wykarmiła, naród, wśród którego się wychował, miasta i wioski, wśród których pracował, słowem, całą Ojczyznę. A ukochał tak gorąco, że na myśl o nieszczęściu tej Ojczyzny, o upadku miasta świętego Jerozolimy smutkiem głębokim się wzruszył. Właśnie wśród wędrówki Swojej przybył w okolice Jerozolimy, stanął na pobliskiem wzgórzu, a u stóp Jego spoczywa miasto, wspaniała, pełna gwaru i życia, pełna radości i bogactwa stolica. Lśnią się marmurowe pałace, wtulone w zaciszne ogrody, błyskają białe ściany świątyni na górze Morja, a wokoło rozciągają się ulice i uliczki, wartkim potokiem ludzi szumiące. I oto to miasto potężne, a spokojem oddychające, ma paść ofiarą wojny, więc płacze Pan Jezus łzami gorzkiemi.

Całe dzieje narodu żydowskiego są jednem długiem pasmem dobrodziejstw, świadczących o Opatrzności, czuwającej nad tym narodem. Wśród cudownych znaków skruszył Bóg jarzmo jego niewoli egipskiej, wprowadził go do krainy mlekiem i miodem

KOMUNIKAT.

Do Zarządów Kółek Rolniczych P. T. R.

W piątek, dnia 21 bm. o godz. 10-tej przed południem, odbędzie się w Nowemmieście zebranie dla Zarządów Kółek Roln, na które wszystkich członków Zarządów Kółek Roln. uprzejmie się zaprasza.

Porządek dnia:

1. Zagajenie przez Prezesa Pow. P. T. R.
2. Sprawozdanie z działalności P.T.R. wygłosi W-dyrektor P.T.R.
3. Sprawa kryzysu w rolnictwie.
4. Kwestja systemu podatkowego.
5. Wolne wnioski.
6. Zamknięcie zebrania.

Za Zarząd Pow. P. T. R.
Kołodziejski, sekretarz.

Nieszczęśliwy wypadek na motocyklu.

Nowemiasto. Na szosie Nowemiasto—Lubawa krótko przed Sampławą znaleziono w niedzielę wieczorem w nieprzytomnym stanie p. Augustyna Maliszewskiego, zecera, zatrudnionego w naszym oddziale drukarni w Lubawie, którym się zajął przejeżdżający samochodem p. Spiżewski z Lubawy i odstawił go do Szpitala powiatowego w Nowemmieście. Późno wieczorem nie odzyskał M. jeszcze przytomności. Jednak później powoli przyszedł do przytomności.

Z zebrania Związku Podoficerów Rezerwy.

Nowemiasto. W ostatnią środę o godz. 8-ej wiecz. w małej sali Hotelu Polskiego odbyło się drugie walne zebranie Związku Podof. Rez. celem uzupełnienia zarządu przez wybór komisji rewizyjnej i Sądu koleżeńskiego.

Zebranie zagaił dh. Prezes, poczem omówiono sprawę umundurowań. Następnie z pośród kandydatów druhów Kulikowskiego, Kobusińskiego, Murawskiego, Olszewskiego Jana i Banaszaka wybrano komisję rewizyjną, w skład której weszli członkowie Kobusiński, Murawski i Olszewski.

Z pięciu kandydatów: druhow Lendziona, Stan. Kulikowskiego, Sypniewskiego Jana, dr. Strzyżewskiego i Olszewskiego Jana zostali wybrani do Sądu koleżeńskiego, dr. prezes dr. Strzyżowski jako przewodniczący oraz druhowie Lendzion i Sypniewski. Dalej odczytał dh. Sekretarz sprawozdanie ze zjazdu w Toruniu oraz podziękowanie ze Związku za zorganizowanie miejscowego koła. Również podano obecnym do wiadomości, że miejscowe koło zostało przez Związek zatwierdzone. Następne posiedzenie odbędzie się 25-go bm.

Po wyczerpaniu porządku obrad solwował p. Przewodniczący posiedzenie hasłem „Jedność".

Pokłosie jarmarczne.

v **Nowemiasto.** Podczas ostatniego jarmarku, jak zwykle, nie obyło się bez kradzieży. I tak kilku szewcom z Nowegomiasta oraz przyjezdnym skradziono ze straganów kilkanaście par obuwia, a pewnemu handlarzowi skórę na podeszwy. W związku z tem przytrzymano 2 niewiasty i to: M. Wysocką i Kempównę, obie z Lubawy, które posiadały podejrzane tłomoki. Przy rewizji znaleziono 14 par obuwia różnego gatunku i podeszew. Złodziejki przyznały się do kradzieży. Pozatem zginął A. Pokójskiemu z Rybna, portfel wraz z 37 zł. Jako sprawcę tej kradzieży przytrzymano Olejniczaka z Poznania, który pomimo, że do winy się nie przyznał, odstawiony został do sądu pow. W restauracji p. Serożyńskiego skradziono p. A. Zembickiemu z Lekart, z kieszeni palta, portfel, zawierający 250 zł. gotówki oraz dwa weksle po 500 zł. Również J. Nehringowi z Marzęcic zginął portfel z zawartością. W ostatnich dwóch wypadkach sprawców nie ujawniono.

Samochód ciężarowy najechał na autobus.

v **Nowemiasto.** W dniu jarmarcznym w ul. Mostowej samochód ciężarowy z Golubia najechał na autobus, uszkadzając mu tylną część, za samochód zpowodu defektu nie mógł podjąć dalszej podróży. Winę ponosi szofer samochodu ciężarowego, który, będą wstawiony, nie oddawszy sygnału ostrzegawczego, najechał na autobus. Pasażerowie wyszli bez szwanku.

Oto skutki wódki

v **Nowemiasto.** W ub. środę wieczorem, będąc wstawiony tut. obywatel Alojzy Gołębiewski spadł ze schodów w pomieszkaniu, wskutek czego, jak zeznał lekarz, doznał złamania kręgów.

Czego nie można wykorzenić? — Zawsze jeszcze trzyma się ludzi ten głupi zabobon.

Nowemiasto. W ostatnich czasach wraca fala tak zw. listów łańcuchowych. Zawierają one niby to rozmaite modlitwy i polecenie odpisania ich 9 razy i rozesłania do 9 osób, w zamian za co obiecuje się powodzenie i szczęście, w przeciwnym zaś razie grozi się nieszczęściem. Ludzie wszystkich warstw społeczeństwa, nie wyłączając księży, odbierają z różnych stron kraju listy, wzywające do prowadzenia zabobonnego łańcucha. Tajemnicza ta robota jest ze stanowiska religijnego niemoralna, a ze stanowiska ludzkiego głupia i szkodliwa. Wprowadza ona do umysłów nerwowych i lękliwych zamieszanie i niepokój. Cel więc jest niewątpliwie niemoralny. Wszyscy, mają obowiązek z całą energją wystąpić przeciw temu zabobonowi. Oczywiście nie uważamy naszych czytelników za tak głupich, aby brali ów zabobon na serjo i nie wątpimy, że wszystkie te listy łańcuszkowe znajdują swoje właściwe miejsce, tj. w piecu.

Kradzież pieniędzy.

v **Mroczenko.** Pasterzowi Fr. Garłowiczowi, zajętemu u rolnika Szydłowskiego w Mroczenku zginęły 300 zł gotówką, które były schowane w portfelu w szopie, zamieszkiwanej przez poszkodowanego. Sprawcy 19-letni parobek K. B. oraz 15 letni A. Sz. skradli tę sumę, a resztę 170 zostawili w portfelu Pieniądze roztrwonili na łakocie, grę w karty i różne zbędne przedmioty. Chociaż do winy się przyznali, kara ich nie minie.

Masowy wiec gospodarczy w Lubawie.

Lubawa. W piątek, 14 bm. w Hotelu Pod Orłem odbył się wiec gospodarczy obwodu lubawskiego, który zgromadził około 1500 uczestników. Wiecowi przewodniczył p. Szulc z Lubawy, w prezydjum zasiedli najpoważniejsi reprezentanci okolicy Lubawy. Wygłoszono 2 referaty, które objęli red. „Słowa Pomorskiego" p. Kamerowski i sekretarz Stronnictwa Narod. p. Sołtysiak. Wiec miał przebieg imponujący i poważny, uchwalono kilka rezolucyj gospodarczych. Pieśnią „Boże, coś Polskę" zakończono zebranie, które co do udziału przewyższyło jakiekolwiek wiece w Lubawie. Szczegóły podamy w najbliższym Nr.

Sensacyjna rozprawa karna przeciw Ołdakowskim.

XI. dzień rozprawy.

(Dnia 12. III. 1930)

Brodnica. O godz. 9,30 Przewodn. otwiera dalszy bieg rozprawy i wywołuje wezwanych świadków. Stawiło się 6 św.

1. Św. Gajer Ludwik z Łodzi, przemysłowiec lat 37, ewang., zeznaje, że poznał się z Ołd. w r. 1927 w Warszawie przez p. Zajdla, który mu proponował wydzierżawić w Straszewach młyn. Przy tem wystawił Ołd. kilka weksli na ogólną sumę 27.000 zł. Interesu jednakże z Ołd. nie zrobił, gdyż, informując się, przekonał się, że sprawa nie jest jasna. Wystawionych weksli od Ołd. nie otrzymał z powrotem. Dalej oświadczył, że weksli na sumę 110.000 zł, o które szczególnie chodziło — wspólnie z Zajdlem nie wystawiał. Przewodn. odczytał zeznanie Ołd. w m. przysięgi i protokół Ołdakowskiej cja. Zajdlowi i Gajerowi. Ołd. twierdzi, że przy zapoznaniu się z Zajdlem i Gajerem przedstawili mu się jako zamożni ludzie. Z protokołu Ołd-ej wynikało, że była obecną przy zawieraniu różnych transakcyj z Zajdlem i Gajerem, przyczem Zajdel miał się wyrazić, że Ołd. się nie boi. Św. temu zaprzecza. Prokurator pyta św., czy brał kiedykolwiek jaką gwarancję za Zajdla przy zawieraniu umów, na co św. odpowiada, że nie i przy zawieraniu jakichkolwiek umów między Ołd. a Zajdlem nie był nigdy obecny i nigdy też nie upewniał Ołd. o zamożności Zajdla. Obrona stawia pytania św. i to: o stosunkach z Zajdlem, o pobycie w Straszewach w r. 1927, wystawianiu weksli, przykładaniu pieczęci, na które to ostatnie pytanie św. odpowiada, że pieczęci nie posiadał, a obstalował ją wspólnie z Ołd. gdy przebywał w Straszewach. Następnie Przewodn. omawiał sprawę weksla na 3000 zł, w związku z czem otworzył kopertę, w której znajdował się ów weksel, okazując go świadkom, oskarżonemu i obrońcy z podpisem Cieszewskiego. Osk. zdenerwowany zarzuca kłamstwo świadkom i przyznaje, że weksel ten podpisał sam. Przewodn. zarządza 5-minutową przerwę. Po przerwie Przewodn. zapytuje św. czy wskutek wystawionych weksli Ołd. poniósł szkodę, św. oświadcza, że nie, bowiem weksle te nie były puszczone w obieg. Obrona pyta św. o stan jego majątku, o kupno samochodu od p. Kłosowskiego z Nowegomiasta etc. św. odpowiada. Następnie obrońca wnosi o ponowne stawienie się św. w dniu 20 bm. Przewod. odmawia, jako zbędne, gdyż św. złożył już dostateczne zeznanie. Dalej Obrońca wnosi, by św. złożył próbę pisma.

Św. Jabłoński Jan (obrona) badany w sprawie przejęcia zboża przez Zajdla odpowiada, że nic nie wie.

Św. Sosnowski Marjan z Lorków, przesłuchany w sprawie popełnionych oszustw wzgl. nadużycia przez Zajdla, odpowiada, że nic nie wie. Jak również o opinji Osk. nie może nic zeznać, bowiem, będąc dzierżawcą maj. Ołd. w pow. działdowskim, przez kilka lat nie doznał żadnych przykrości i przy zdaniu dzierżawy rozszedł się w dobry sposób.

Św. Kneiding Gotlieb z Trzcina (obrona), ewang., składa przysięgę w języku niemieckim, na różne pytania odpowiada, że nic nie wie, natomiast jako sąsiad Ołd. w Straszewach miał często z nim różne porachunki i zawsze się dobrze rozeszli, a o Ołd. z różnych stron słyszał dobrze i złe.

Św. Wiśniewska Anna ze Straszew, b. służąca Ołd. na pytanie dot. zatknięcia komina u Szczęsnych nic konkretnego nie zeznała. Natomiast stwierdziła, że stan gospodarki, a mianowicie inwentarza żywego jest taki sam, jaki był za czasów dzierżawy Suzyna.

Na pytania skierowane przez obronę do Zajdla o zbiorze plonów z pola, utrzymywaniu bratanki itp. — Zajdel obszernie całą sprawę ilustruje.

Św. Aleksander Gałka, lat 18, praktykant rolny w Straszewach, badany o bójkę z Aborowiczem, zeznaje, że udziału nie brał, natomiast był św. zaczepki ze strony Aborowicza. Na dalsze pytania św. nic konkretnego nie zeznał. Natomiast o stanie gospodarki za czasów Zajdla zeznawał pochlebnie.

Św. Marja Zajdlówna, 27 lat, obecnie w Straszewach, pytana o spadek — odpowiada, że go otrzymała, którą to gotówkę dała Zajdlowi, swemu wujkowi, jako człowiekowi zaufanemu, a ten w zamian za to dał jej możność dorabiania się i przebywa u niego do dziś. Przyznaje również, że brała udział z Zajdlem w załatwianiu niektórych interesów, jak kupna samochodu i t. p. Na pytanie obrońcy — św. na niektóre, dotyczące jej osoby, nie odpowiada.

W końcu obrona wnosi o poddanie ekspertyzie różnych pism i dokumentów. Prokurator do wniosku się przychylił i wnosi również o zbadanie różnych podpisów, czy są identycznie. Sąd powziął decyzję przesłania tych dokumentów do ekspertyzy do Dyrekcji Urzędu Służby Śledczej w Warszawie. Przewodn. zarządził przerwę rozprawy do 20 bm. i o godz. 14 nastąpiło zakończenie.

Zamknięcie drogi gminnej.

Szwarcenowo. Na mocy art. 4 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych Rzeczypospolitej Polskiej oraz uchwały Rady gminnej w Szwarcenowie postanawia się zaniechać drogę gminną pomiędzy ogrodami pp. Żaka i Garbarskiego.

Sprzeciwy w sprawie wyżej wymienionej drogi należy wnieść w przeciągu 14 dni od daty ogłoszenia na piśmie względnie podać do protokołu do Starostwa.

Po upływie tego terminu stanie się uchwała Rady gminnej prawomocną i zostanie zatwierdzoną przez Wydział Pow.

Za krzywoprzysięstwo.

v **Gronowo.** Robotnik Antoni Wesołowski z Gronowa zasądzony został wyrokiem Sądu Okręgowego Wydział Karny w Brodnicy za krzywoprzysięstwo na 1 rok ciężkiego więzienia i na utratę praw obywatelskich przez 3 lata.

Cholera drobiu.

Nowe Grodziczno. W zagrodach pp. Kuczyńskiego, B. Kozłowskiego, Soboczyńskiego i Cieszyńskiego z Nowego Grodziczna stwierdzono urzędowo cholerę drobiu.

Niezwykłe zjawisko z parą jeleni.

Jeglja. Jak zwykle, przed godz. 7 rano, udając się do mego zatrudnienia, ujrzałem, wychodząc z domu, jak przez pole p. M. szły dwa jelenie, rasy ciemno-siwej, wielkości półtrzecia rocznej średniej krowy. Krówka, jelenica pierwsza, a za nią jeleń byczek o 4 kroki za nią pomału, wprost na moje mieszkanie. Ja zaś, wiedząc, iż jelenie zrobiły przeszło 8 klm. od granicy niemieckiej, nie zląkłem się ich, lecz, litością zdjęty, pomyślałem przywitać je wiązką siana, lecz o 20 kroków od budynku wykręciły i musiały przejść przez tor kol. Tu stanęła krówka, a byczek musiał przodować. Po krówce uznawałem, że jest wysoko cielna, o czem świadczyła także gęstsza para, wydobywająca się z nozdrzy krówki i zawołałem cichaczem moich pracowników, aby i oni ujrzeli ten niezwykły okaz i obserwowaliśmy jelenie z góry jak doszły do lasu Kostkowskiego około 4 razy 6 klm. wielki. Owe jelenie były przypuszczalnie pochodzenia polskiego, którym nie podoba się żyć w Niemczech, widząc tam ciągłą germanizację nieomal połowy polskiej ludności, która także tęskni za Polską, ale musi mieć paszport. Jelenie szły bez paszportu, aby przedostać się przez granicę. Cieszmy się, że mamy dwa jelenie z Niemiec, a może będzie i przychówek. Ubiegły tydzień czytałem, iż Niemcy cieszyli się, że kot uciekł z Polski. Oby im tylko ślepiów nie wydrapał.

Stary Włóczęga.

Z Pomorza.

Z posiedzenia Sejmiku Powiatowego.

Brodnica. Dnia 10. bm. odbyło się budżetowe posiedzenie Sejmiku Powiatowego. Rozpoczęło się o godz. 10 przed połud. Zaraz na początku zabrał głos członek Sejmiku p. Bizan, zapytując p. Starostę, dlaczego nie umieszczono wniosku kilku członków Sejmiku na porządku obrad, który domaga się votum nieufności dla I. deputowanego Sejmiku p. Sarnowskiego. Pan Starosta wyjaśniał, że dzisiejszy porządek obrad jest przeładowany materjałem budżetowym, ale że wniosek przyjdzie na porządek obrad następnego posiedzenia.

W miejsce p. Jana Żmudzińskiego wprowadzono w urząd członka Sejmiku p. Franciszka Kupniewskiego ze Szramowa. Uchwalono następnie statut o specjalnych opłatach i dopłatach drogowych na rok 1930|31, statut o opłatach za nadmierne zużywanie dróg powiatowych na rok 1930|31, statut o samoistnym podatku komunalnym od psów. Ten ostatni został nieco podwyższony i to w ten sposób, że za pierwszego psa, podlegającego opodatkowaniu, płacić się będzie zł. 30, za drugiego 40, a za trzeciego 50 zł. Jeden pies łańcuchowy i jeden pasterski są wolne od podatku. Mieszkańcy powiatu na wybudowaniach mogą stawić wniosek do Wydziału Powiatowego o zwolnienie z opłaty trzeciego, a nawet w razie konieczności i czwartego. Dalej uchwalono statut o samoistnym podatku od budynków mieszkalnych i inne oraz uchwalono dodatkowy preliminarz budżetowy, podwyższający ogólną sumę dochodów i rozchodów o zł. 88 000 do sumy zł. 1.036.500.

Ożywioną i chwilami gorączkową dyskusję wywołało uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1930/31. W dziale pierwszym skreślono zł. 3000 renumeracji dla urzędników, przeciwko której energicznie występowali członkowie N. P. R. Szeroką dyskusję wywołała sprawa zmiany sposobu naprawy dróg bitych. Od nowego roku budżetowego mają powstać, zamiast 53 drożników, trzy kolony po 7 robotników i dozorcy. Mają one otrzymać samochody ciężarowe i będą zabierały potrzebny do naprawy materjał. Z tytułu VI. oświata, skreślono sumę zł. 5150 na utrzymanie referenta oświatowego i to 23 głosami przeciw 5 (7 członków wstrzymało się od głosowania). Za to wstawiono zł. 15.000 subwencji dla gimnazjum żeńskiego w Brodnicy. Subwencji tej udzielać będzie powiat stale, aż do upaństwowienia tegoż gimnazjum. Subsydjum na szkołę handlową podwyższono z 1000 na 2000 zł. Dla Pow. Komitetu P. W. i W. F. na cele przysposobienia wojsk. uchwalono zł 20.000, w której to sumie mieści się 10 000 zł. otrzymanych już z Województwa, tak że powiat dodaje tylko 10.000 zł. Z łona członków Sejmiku poproszono p. Starostę, aby podano do publicznej wiadomości sposób rozdania zeszłorocznej subwencji w kwocie 25.000 zł. Pan Starosta uznał słuszność tych wywodów i przyrzekł to uczynić w najbliższym czasie. Na przebudowanie pawilonu dla zakaźno-chorych w szpitalu pow. uchwalono zł. 55 000 i 5000 zł. na popieranie turystyki. Inne działy budżetu przyjęto, jak również dodatkowy preliminarz budżetowy szpitala pow. na r. 1929|30 i 1930|31. Zatwierdzono też taryfę opłat za utrzymanie i leczenie chorych w szpitalu i to płacić będą w trzeciej klasie chorzy z powiatu 7 wzgl. 8,40 zł włącznie zabiegów operacyjnych, materjału opatrunkowego, lekarstw i korzystanie ze wszystkich urządzeń szpitala. Chorzy z Brodnicy, Górzna i Lidzbarka natomiast za to samo 8 wzgl. 9,60 zł dziennie, o ile miasta te nie zgodzą się partycypować w pokryciu deficytu szpitala w stosunku do liczby ludności.

Kom. Kasę Oszczędności upoważniono do zaciągania pożyczek, a fundusz emerytalny Kasy w sumie zł 95.512.79 przelano do funduszu żelaznego. Powiat brodnicki przystąpił do Zw. Propagandy Turystycznej z udziałem zł 5000. Na przedstawiciela powiatu na zebranie konstytucyjne Związku wydelegowano p. Starostę. W końcu przyjęto sprawozdanie administracyjne za 1928|29 do wiadomości.

Obrady Sejmiku zamknięto o godz. 4,30 po południu.

Wielki pożar spichrzów w Gdańsku.

Gdańsk. Dn. 12 bm. wybuchł na tzw. wyspie śpichrzów olbrzymi pożar, którego ofiarą padły dwa nowoczesne śpichrze, niedawno wybudowane, a mianowicie „Deo" i „Glorja", będące własnością znanego przemysłowca włókienniczego w Łodzi, Kohna.

W składach tych znajdowało się 5000 tonn zboża oraz znaczne zapasy nasion i paszy. Śpichrze wraz z zapasami spłonęły doszczętnie.

Mury obu śpichrzów zawaliły się, grzebiąc pod gruzami jednego strażaka. Zwłoki jego znaleziono dopiero po kilku godzinach. Przyczyna pożaru jest do tej pory niewyjaśniona.

Straty, wyrządzone przez spalenie ładunków, wynoszą pół do 3/4 miljona guldenów. Straty zaś spowodowane spaleniem się budynków narazie nieokreślone.

Kto wygrał w V. kl. 20 Loterji Państw.?

6 dzień ciągnienia.

10000 zł nr.: 171727 179195.

5000 zł nr.: 172723 179074.

3000 zł nr.: 25645 28117 37774 63748 87290 181195.

2000 zł nr.: 8379 21263 23596 65308 66160 88145 88422 93432 96565 107369 132554 157463 170447 178129 191123 199993 205102.

1000 zł nr.: 1691 13644 58581 61550 64885 71827 85008 107148 136044 155879 160149 165938 172830 185903 195188 195948 205170 207849 209477.

600 zł nr.: 2480 4090 7517 20659 34469 65784 76626 88222 94701 105524 114627 123314 130525 142046 157551 167154 169277 176504 187279 196880 206673.

500 zł nr.: 5283 12007 19713 28507 37582 48454 56106 66221 73448 84433 92132 102338 113021 119582 126323 132834 144417 153634 158783 160263 160904 163378 163852 167144 173181 180597 190135 193534 207409.

250 zł nr.: 156740 156741 160433 160435 163858 167235 167258 167261 169274 169308 170410.

7 dzień ciągnienia.

15000 zł nr.: 60147 74136.

10000 zł nr.: 39824 69025 171191 175982 189931.

5000 zł nr.: 2914 79454 101990 116653 124056 160138.

3000 zł nr.: 11554 16613 24844 42188 11807 180665 182850.

2000 zł nr.: 6824 32390 52120 52296 68993 69196 81870 105440 105513 111595 111672 115497 117545 130757 132022 133273 144853 151213 152220 152781 158312 164483 172313 177466 186490 207777 208727.

1000 zł nr.: 7533 10473 16693 23410 24311 32264 35084 38341 62046 80763 80023 111417 131550 134204 135465 150164 161817 163301 168889 169383 187404 188531 188536 188903 190018 200130 202673.

600 zł nr.: 987 8148 14619 26015 33124 40968 61432 73840 88304 95349 109470 118358 136345 147196 153899 156630 167638 20[illegible]768.

250 zł nr.: 158169 158175 163841 137221 173786 173791.

Ostatnie wiadomości.

W ręku marszałka Piłsudskiego rozwiązanie sytuacji.

W sobotę wieczorem około godz. 8-ej prezydjum rady ministrów rozesłało następujący komunikat:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej, otrzymawszy w dniu dzisiejszym prośbę pana prezesa rady ministrów, prof. Bartla, o zwolnienie go z urzędu wraz z całym gabinetem, wyraził zdziwienie, że sejm spowodował otwarcie przesilenia rządowego w chwili, gdy prace nad budżetem państwa nie zostały jeszcze zakończone.

W godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej odbył naradę z p. marszałkiem Józefem Piłsudskim, w celu omówienia wytworzonej sytuacji oraz zasięgnięcia opinji p. marszałka, jako osoby, mającej najdłuższe doświadczenie w kierownictwie sprawami państwa.

Na godzinę dziewiątą wieczorem p. prezes rady ministrów zaproszony został na konferencję do p. marszałka.

Komunikat powyższy wywołał w kołach politycznych olbrzymią sensację.

Nie ulega wątpliwości, że po tym komunikacie sytuacja ulegnie znacznemu zaostrzeniu.

Z komunikatu tego wynika, że do tej chwili dymisja rządu p. Bartla nie została przyjęta i klucz do sytuacji znajduje się w ręku marsz. Piłsudskiego, którego zdanie ma zadecydować o dalszym rozwoju wypadków.

Obiegają pogłoski, że w najbliższych dniach marsz. Piłsudski ma wystąpić z obszerną enuncjacją publiczną.

Późną nocą, również w formie pogłoski, mówiło się o możliwości gabinetu płk. Sławka, jako najbliższego męża zaufania marsz. Piłsudskiego.

Prezydja niektórych klubów sejmowych wezwały dziś w nocy telegraficznie członków klubów na narady w poniedziałek.

Jest rzeczą jasną, że wstępujemy w nowy bardzo trudny okres polityczny, w którym możliwe są różne niespodzianki.

Prezes Banku Polskiego wyjechał do Londynu.

Londyn. Na sobotę 15 bm. zapowiedziany został przyjazd do Londynu prezesa Banku Polskiego p. Władysława Wróblewskiego.

Przyjazd prezesa Banku Polskiego do Londynu ma na celu złożenie oficjalnej wizyty prezesowi Bank of England p. Normanowi oraz zadzierżgnięcia bliższego kontaktu pomiędzy obu bankami.

P. Wróblewski zabawi w Londynie 5 dni.

Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada).

Odpowiedź na notatkę z W. Bałówek, umieszczoną w „Drwęcy" z 4 marca rb.

Wielkie Bałówki. Pewien niepowołany obserwator, który rzeczywiście nic bezstronnie obserwować nie umie, uwziął się, aby napisać coś, co było nieprawdziwe. Może on pozwoli, że zapytamy się go, a on nam z łaski swej udzieli łaskawej odpowiedzi, czy zbierał opłaty od zabawy jeden pan czy może było ich więcej. Jeżeli Pan tego dobrze nie widzi, to może on raczy sobie kupić i nasadzić okulary, aby umiał odróżnić jednego od dwuch, a zresztą może mu się już w oczach dwoiło, że zamiast dwuch widział jednego.

Dalej ciekawe, gdzie on widział tę niegrzeczność w odnoszeniu się do jego osoby — bo o kim innym tu chyba mowy być nie może — może by on się nie oburzał na to, że od niego żąda się tego, co on sam z delikatnego poczucia powinien załawić, jeżeli on zaś sam tego nie zrobi, to nie dziw, że się od niego coś podobnego żąda.

Pisze dalej Szan. Obserwator, że miał zastrzeżenia co do celów tej zbiórki, może by Pan na przyszły raz raczył posłuchać, czy zbierający zupełnie jasno nie powiedzieli, że pieniądze te mają być zużyte na zapłacenie muzyki chyba, że Szan. Pan myśli, że muzykanci to za darmo grają? Jeżeli Pan jest tego zdania i jest tak wspaniałomyślny, to może na przyszły raz Pan sam pokaże, co umie i że jest artystą na zawołanie i w dodatku gra za darmo. Na to chyba p. Obserwator się nigdy nie zgodzi. Pozatem Szan. Obserwator udaje, że monopol na urządzenie zbiórek od zabaw posiada p. Nauczyciel. Ciekawe, jaki nauczyciel, bo z miejscowych żaden o niczem nie wie, zbyt dużo pan żąda od nauczycieli.

Dopatrzył się Pan nawet oburzenia na zbierających, tego chyba nikt z obecnych nie widział, chyba, że Szan. Obserwator burzył się na siebie, że w starej kamizelce zostawił te 50 gr, któreby były mu się przydały.

Radzimy więc na przyszły raz Szan. Obserwatorowi, aby się zastanowił dobrze na tem, co chce napisać i co napisze, a przedewszystkiem to, że jeżeli się chce porządnie ubawić, aby zaopatrzeć się w 50 gr, a nikt ani do niego ani do tych których on obserwuje, nie będzie miał żadnych pretensyj.

Ciekawiśmy, co Szan. Obserwator nam na to powie.

Czekamy.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 15. 3.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	16.50—17.00
Pszenica nowa	31.50—32.50
Jęczmień browarowy	21.00—23.00
Owies	15.25—16.25
Mąka żytnia 70 proc.	29.25—
Mąka pszenna 65 proc.	50.00—54.00
Otręby żytnie	11.00—12.00
Otręby pszenne	12.00—14.00

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nieodpowiada.

Za oddaną ostatnią przysługę naszemu kochanemu synowi i bratu ś. p.

Szczepanowi

w drodzę Jego do wieczności, składamy wszystkim Krewnym i Znajomym, szczególnie Cechowi Rzeźnickiemu i Samodz. Rzemieślnikom, jakoteż Straży Pożarnej, Tow. Muzycznemu, Tow. Podofic. Rezerwy, Tow. Śpiewu św. Cecylji, „Sokołom", również za liczne wieńce nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać".

Lidzbark, w marcu 1930 r.

Rodzina Dziewierzyńskich.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 19 bm. o godz. 10-ej przed południem sprzedawać będę **w Lubawie** na rynku za gotówkę najwięcej dającemu:

1 kurtkę skórzaną, 5 ubrań męskich i 6 tombanków.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 19-go bm. o godz. 2-ej po południu sprzedawać będę **w Trzcinie** na majątku za gotówkę najwięcej dającemu:

1 kanapę z obudowaniem, dwa fotele, 1 stół, 4 krzesła, 1 radjoaparat 3-lampowy z głośnikiem, 1 bufet, 1 kredens i 1 fuzję.

Fuzję sprzeda się tylko za okazaniem karty łowieckiej.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

Państwowe Nadleśnictwo Kostkowo

urządza

LICYTACJĘ

na drewno użytkowe i opałowe.

Dnia 22 marca rb. o godz. 8,30 rano do godz. 13-ej w domu Towarzystw **w Lubawie** dla leśnictw: Gierłoż Tylice, Napromek, Białagóra, Janowo.

Dnia 27 marca rb. o godz. 9-ej w oberży p. Chechłowskiego **w Rybnie** dla leśnictw: Płośnica, Słup, Kiełpiny, Olszewo, Kostkowo. — Płacić należy w dniu licytacji.

Nadleśniczy państw.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 20 bm. o godz. 3-iej po południu sprzedawać będę **w Czerlinie** u p. Krawcewicza za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maciorę.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 20-go bm. o godz. 14-ej będę sprzedawać **w Lipinkach** za gotówkę najwięcej dającemu:

2 krowy.

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. A. Najdrowskiego.

Nowemiasto, dnia 17. III. 30.

Mazanowski, kom. sądowy.

UWAGA! UWAGA!

Polecam pierwszorzędną

MĄKĘ PSZENNĄ

pod nazwą **„LUKULLUS"**

ze znanej firmy F. Wiechert, Starogard.

Taksamo wszelkie inne towary

kolonjalne i żelazne.

J. Markowski, właśc. L. LNISKI,

LIDZBARK, Plac Hallera — telefon 42.

Uwaga:

Bezpłatny kurs kroju, szycia, haftu i cerowania na maszynach „Singera" rozpocznie się dnia 24 marca rb. w Dębieniu u p. Sajewskich. Podczas kursu maszyny można nabyć na bardzo dogodnych warunkach.

Singer Sewing Machine Comp.,

Brodnica, Kamionka 2.

FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęca"

Chevrolet

limuzyna

4 cyl., r. 1928,

2 drzwiowa, bardzo dobrze utrzymana

na sprzedaż

Adres wskaże eksp. „Drwęcy".

Rozkład jazdy Autobusu

Lubawa—Nowemiasto—Brodnica

ważny od 18 marca rb. aż do odwołania.

6^{30}	8^{30}	12^{30}	18^{00}	**Lubawa**	8^{10}	12^{25}	17^{15}	22^{30}
6^{43}	8^{43}	12^{43}	18^{13}	Sampława	7^{57}	12^{12}	17^{02}	22^{57}
6^{50}	8^{47}	12^{47}	18^{17}	Łążek	7^{53}	12^{08}	16^{58}	22^{13}
6^{58}	8^{51}	12^{51}	18^{21}	Rakowice	7^{49}	12^{00}	16^{55}	22^{05}
7^{00}	8^{59}	13^{00}	18^{30}	Bratjan	7^{40}	11^{50}	16^{45}	21^{55}
7^{05}	—	—	—	Dw. Nowemiasto	—	11^{42}	16^{33}	—
7^{10}	9^{12}	13^{10}	18^{42}	**Nowemiasto**	7^{30}	11^{35}	16^{30}	21^{50}
		13^{27}	18^{49}	Kurzętnik			16^{12}	21^{41}
		13^{50}	19^{07}	Niem. Brzozie			15^{57}	21^{25}
		14^{05}	19^{22}	Jajkowo			15^{42}	21^{10}
		14^{15}	19^{32}	Tama Brodzka			15^{32}	21^{00}
		14^{25}	19^{42}	Dworzec Brodnica			—	20^{15}
		14^{30}	19^{47}	Rynek **Brodnica**			15^{20}	20^{00}

Autobus staje tylko na wymienionych przystankach.

Przedsiębiorca.

Z powodu likwidacji koni

tanio mam na sprzedaż:

2 wozy (platformy) ca 30 i 50 ctr.,
1 powózka wyjazd. jak nowa (sportowa),
1 powózka samojazd,
1 para szorów wyjazdowych,
1 para szorów roboczych,
2 wagi dec. do zboża 5 i 6 ctr.
2 duże skrzynie do mąki,
1 sanki wyjazdowe,
1 sanie robocze.

Wszystko w dobrym stanie. — Także sprzedam korzystnie

6 mórg dobrej roli,

położonej blisko miasta.

L. STIENSS, Lubawa, telefon 34.

Zgubiłem

papiery wojskowe i weksel na 200 zł, wystawiony przez Hessa z Zalesia, który unieważniam.

Antoni Cichocki, Zalesie, p. Lidzbark.

Poszukuję od 1-go kwietnia rb.

1 chłopa

do koni z dwoma zaciężnikami

(chłopak i dziewczyna).

Anastazy Marchlewski,

Byszwałd, wybudowanie.

6 tys. zł

poszukuje się od zaraz na pierwszą hipotekę. Wartość majątku 60 tys. zł.

Zgłoszenia do „Drwęcy" pod nr. 102.

Szanownym Panom Rolnikom
i Prezesom Kółek Rolniczych

podajemy do wiadomości, iż w tegorocznym sezonie **przeprowadzamy na całym terenie powiatu lubawskiego zbiorowe**

szczepienie świń

przeciw różycy, jednocześnie wykonuje się

kastrację ogierów

po cenach umiarkowanych.

Zgłoszenia prosimy skierować już teraz pisemnie, ustnie lub telef. do niżej podpisanych:

KOZŁOWSKI, powiat. lek. wet., Nowemiasto, telefon 56.

ROSZCZAK, lek. wet., Lubawa, telefon 10.

BACZNOŚĆ!

Szanownej Publiczności miasta **Lubawy** i okolicy donoszę uprzejmie, że

z dniem 1-go kwietnia rb.

przenoszę mój

skład mebli i trumien

jako i warsztat na ul. Gdańską nr. 14 w dom p. Józefa Cieszyńskiego.

Prosząc nadal o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę

z poważaniem

FRANCISZEK ŻURALSKI, m. stolarski, LUBAWA.

Mam na sprzedaż od zaraz

gospodarstwo

29 morgowe

Grzywna, Mroczno.

KARTY WIZYTOWE

poleca

Drukarnia „Drwęca"

Poszukuję od 1-go kwietnia rb.

służącej

Krukowa, Nowemiasto, Aleje.

Fornal

może zgłosić się z zaciężnikami

Stoklasa, Janowo, poczta Montowo.